USA: zapowiedź redukcji obecności wojskowej w Niemczech

5.5.2026 - Jacek Tarociński; Andrzej Kohut; Lidia Gibadło | Ośrodek Studiów Wschodnich

1 maja rzecznik Pentagonu przekazał informację o decyzji sekretarza obrony (wojny) o zmniejszeniu amerykańskiej obecności wojskowej w Niemczech o ok. 5 tys. żołnierzy w ciągu najbliższych 6–12 miesięcy, bez podawania dalszych szczegółów. Z oświadczenia opublikowanego kolejnego dnia przez republikańskich przewodniczących Komisji ds. Sił Zbrojnych w Izbie Reprezentantów i Senacie wynika, że wycofana ma zostać brygada wojsk lądowych oraz że zdecydowano o nierozmieszczeniu w RFN batalionu artylerii rakietowej, co miało nastąpić w tym roku.

4 maja bawarscy politycy i lokalne media przekazali, że w przypadku wycofywanej brygady chodzi o brygadowy zespół bojowy Stryker (SBCT) – 2. Pułk Kawalerii stacjonujący w Vilseck w Bawarii (ok. 4,5 tys. żołnierzy). Pentagon nie potwierdził na razie tych informacji. Nie można więc całkowicie wykluczyć wycofania zamiast SBCT rotacyjnej brygady ABCT, jednej z dwóch rozmieszczonych w Europie po 2022 r. Z kolei batalion artylerii rakietowej, który planowano rozmieścić w Niemczech, miał uzupełnić stacjonujące już tam pododdziały 2. Wielodomenowej Grupy Zadaniowej (Multi-Domain Task Force, MDTF), jednej z pięciu nowoczesnych jednostek wielkości brygady tworzonych w ramach US Army. 2. MDTF łączy w sobie pododdziały rozpoznania satelitarnego i sygnałowego, walki radioelektronicznej, cybernetyczne, a także przeciwlotnicze i artylerii rakietowej. Batalion miał być wyposażony w jedną baterię systemu Typhon z pociskami SM-6 (ponad 500 km zasięgu) i Tomahawk (ok. 1,3 tys. km), jedną baterię systemu Dark Eagle z pociskami hipersonicznymi (ponad 3 tys. km) oraz jedną baterię systemu HIMARS z pociskami PrSM (ok. 750 km) – zob. *Powrót pocisków pośredniego i średniego zasięgu do Europy*.

Zapowiadane amerykańskie redukcje sił w Niemczech są reakcją prezydenta Donalda Trumpa na postawę i krytykę europejskich sojuszników wobec amerykańskiej operacji w Iranie, ale jednocześnie mogą wpisywać się w wypracowywane przez Pentagon plany dostosowania obecności wojskowej USA w Europie. W przypadku wycofania jednostek USA z kontynentu osłabi to amerykańskie zdolności do reagowania na wschodniej flance NATO. Nie wiadomo jednak, czy wycofywane formacje powrócą do Stanów Zjednoczonych, czy zostaną przemieszczone do innego europejskiego kraju. Pojawiają się też spekulacje na temat redukcji sił również w innych państwach europejskich.

Komentarz

- **Tło amerykańskiej decyzji o wycofaniu żołnierzy z Niemiec jest niejednoznaczne.** Prezydent Trump traktuje to posunięcie jako odwet za krytykę amerykańskich działań wobec Iranu, wygłoszoną przez kanclerza Friedricha Merza. W ostatnich dwóch miesiącach amerykański prezydent regularnie wyraża niezadowolenie z postawy części europejskich sojuszników wobec wojny z Iranem oraz grozi im konsekwencjami. Oświadczenie Pentagonu sugeruje jednak, że decyzja o wycofaniu 5 tys. żołnierzy z Niemiec może być efektem przeprowadzonego przez Departament Obrony (Wojny) przeglądu zaangażowania wojskowego USA na świecie (Global Force Posture Review). W podobnym tonie wypowiadał się Elbridge Colby, podsekretarz obrony ds. polityki. O wycofaniu amerykańskich sił z Niemiec krytycznie wypowiedzieli się republikańscy przewodniczący Komisji ds. Sił Zbrojnych w Izbie Reprezentantów i Senacie. Mike Rogers i Roger Wicker stwierdzili w swoim oświadczeniu, że w interesie amerykańskim jest podtrzymanie silnego odstraszania w Europie, i zaproponowali przesunięcie żołnierzy z Niemiec na wschodnią flankę

NATO zamiast całkowitego wycofania ich z kontynentu.

- **Proponowana redukcja amerykańskiej obecności wojskowej w Niemczech będzie miała negatywne konsekwencje dla odstraszania NATO w przypadku przeniesienia sił do USA lub ich rozwiązania.** 2. Pułk Kawalerii (SBCT) dzięki trakcji kołowej jest w stanie samodzielnie i relatywnie szybko przemieścić się z Bawarii do państw wschodniej flanki i po 2014 r. brał udział w ćwiczeniach i szkoleniach w państwach bałtyckich i w Polsce, a po 2020 r. wydzielał pododdziały obecne w manewrach w Rumunii i Bułgarii. Wycofanie tej rozmieszczonej na stałe formacji z RFN bez jej całkowitego rozwiązania w zaledwie 6–12 miesięcy wydaje się trudne do urzeczywistnienia – ani w USA, ani w innych państwach europejskich nie ma obecnie dostatecznie rozbudowanej infrastruktury, aby móc przenieść tam ok. 5 tys. żołnierzy wraz z rodzinami. Z perspektywy logistycznej prostsze i tańsze byłoby wstrzymanie rotacyjnej obecności w Niemczech jednej z dwóch ABCT rozmieszczonych w Europie po 2022 r. Oznaczałoby to jednak jeszcze większe zmniejszenie obecności amerykańskiej na północno-wschodniej flance NATO, ponieważ pododdziały tej rotacyjnej brygady są czasowo obecne w państwach bałtyckich, Finlandii, Rumunii i Bułgarii. Z kolei brak rozmieszczenia w Europie batalionu artylerii rakietowej dla 2. MDTF oznacza, że formacja ta będzie niezdolna do szybkiego przeprowadzania uderzeń rakietowych na duże odległości, bez wcześniejszego przemieszczenia jej pododdziału artylerii rakietowej z terytorium Stanów Zjednoczonych. Wpłynie to negatywnie na możliwość reakcji na nagłą eskalację.
- **Niemiecki rząd podchodzi do zapowiedzi USA z rezerwą.** Kanclerz Friedrich Merz (CDU) oraz ministrowie obrony Boris Pistorius (SPD) i spraw zagranicznych Johann Wadephul (CDU) twierdzą, że spodziewali się tej decyzji. Przedstawiciele rządu federalnego zaprzeczają, że wpływ na nią miała krytyka kanclerza dotycząca amerykańskiej operacji w Iranie. Obecnie w Niemczech stale bazuje ok. 37,7 tys. amerykańskich żołnierzy oraz 11,5 tys. pracowników cywilnych. Większe obawy niż wycofanie brygady budzi rezygnacja z rozmieszczenia w RFN przez USA systemów rakietowych pośredniego i średniego zasięgu. Docelowo RFN chce dysponować własnymi zdolnościami tego typu, co podkreśla publiczna wersja *Strategii militarnej* opublikowanej przez niemieckie MON w kwietniu br. (zob. *Horyzont ambicji: Strategia militarna i Profil zdolności Bundeswehry*). W lipcu 2025 r. podczas wizyty ministra Pistoriusa w Waszyngtonie Niemcy złożyły zapytanie ofertowe na zakup systemu Typhon prawdopodobnie z ok. 400 pociskami manewrującymi Tomahawk, jednak do tej pory nie otrzymały odpowiedzi; RFN byłaby pierwszym użytkownikiem tego systemu poza USA. Nie wiadomo, czy Waszyngton udzieli zgody na taki zakup, a jeśli tak, to czy w konsekwencji amerykańskiej operacji przeciwko Iranowi dostawy tych systemów nie przesuną się znacząco w czasie. W takim wypadku RFN może dążyć do szybszego pozyskania takich zdolności w ramach współpracy europejskiej poprzez projekt ELSA (European Long-Range Strike Approach) lub szukać innych możliwości uzyskania zdolności tego typu.

https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-05-05/usa-zapowiedz-redukcji-obecnosci-wojskowej-w-niemczech